

Naukowca znaleziono martwego w obskurnej uliczce. Nie ulegało wątpliwości, że zmarł na zawał. Jednak podczas oględzin okazało się, że ma na ciele kilkanaście zadrapań pochodzących prawdopodobnie od jakiegoś drapieżnika. Przy zwłokach policjanci znaleźli jedynie czarnego kota, który na ich widok uciekł.

Zmarły lub zabity Nestor Marcos był naukowcem ekscentrykiem. Podobno prowadził eksperymenty z poszukiwaniem równoległych wymiarów. Śledztwem w tej sprawie mógł zająć się tylko jeden człowiek – komisarz Abel Martinez stojący na czele tajnej komórki badającej tajemnicze przestępstwa.

Rozpoczął od rozmów z sąsiadami. Marcosa widywali rzadko i uważali za odludka. Dwa tygodnie temu przygarnął czarnego kota. Najbliższy sąsiad Akiro Nakamura zeznał, że kilka dni temu Marcos przyszedł do niego z kawałkiem kartki, którą znalazł w swoim mieszkaniu. Nie miał pojęcia skąd się tam wzięła ani, co oznaczają dziwne znaki, którymi została zapisana. Przypominały alfabet japoński.

- No i co pan odczytał? – spytał komisarz.

- Nic, bo to nie było pismo japońskie – wzruszył ramionami Japończyk.

Sąsiad miał jeszcze jedną informację. Nad ranem, dzień przed tym jak znaleziono Marcosa z jego mieszkania dobiegały dziwne odgłosy. Nakamura nie potrafił powiedzieć, czym mogły być, a potem uznał, że chyba się przesłyszał.

Martinez podziękował, wyszedł na korytarz i wszedł do mieszkania Marcosa. Gdy zamykał drzwi nagle czarny kot prześlizgnął między jego nogami i zniknął w drugim pokoju. Martinez poszedł za kotem, lecz zamiast zwierzęcia ujrzał gęstą czarną chmurę wypełniającą całe pomieszczenie. Wydawała przy tym straszliwe dźwięki. W tym momencie komisarz stracił przytomność.

Obudził się na szpitalnym łóżku. Powiedziano mu, że miał rozległy zawał i cudem wyszedł z tego żywy. Koledzy z policji pytali, czy w mieszkaniu stało się coś szczególnego. Martinez opowiedział wszystko ze szczegółami. Poprosił, aby porozmawiali raz jeszcze z sąsiadem Marcosa i znaleźli kartkę z dziwnymi znakami, bo to może być klucz do sprawy. W odpowiedzi usłyszał, że nie znaleziono żadnej kartki ani przy Marcosie, ani w jego mieszkaniu, zaś Nakamura niestety zmarł dzisiaj na zawał.

Z wrażenia komisarz znowu stracił przytomność. Kiedy ją odzyskał nie było już policjantów, a na łóżku siedział czarny kot i bacznie się mu przyglądał.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Olaf Tumski, dodano 09.12.2017 09:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.